

Kraków, 2025-05-22

Recenzja pracy doktorskiej mgr Joanny Adamczyk

Życie kulturalne w Krakowie na łamach „Czasu” w latach 1867-1914

(maszynopis, ss. 298)

Przedstawiona do recenzji rozprawa jest próbą pokazania złożoności życia kulturalnego Krakowa w latach doby autonomicznej. Okres ten jest w życiu miasta bardzo ważny, doczekał się wielu opracowań, wszak nazywano często Kraków duchową stolicą Polski w okresie zaborów. Jego wzrastająca rola w życiu Polaków w drugiej połowie XIX wieku i początku wieku XX, zainteresowała także autorkę tej dysertacji.

Praca składa się ze wstępu, 4 rozdziałów, podzielonych na podrozdziały, zakończenia i bibliografii. We wstępie autorka przedstawia cele i założenia swej rozprawy, omawiając także bazę źródłową na której oparła swoją dysertację. Stwierdza, że praca nie ma charakteru prasoznawczego, choć wykorzystano informacje z 527 numerów „Czasu” z okresu określonego w tytule, choć w bibliografii nie odnotowano żadnego numeru z r. 1914. To roczniki „Czasu” stanowią podstawę źródłową, ich analiza miała być podstawą pracy. Doktorantka starała się przedstawić literaturę przedmiotu odnoszącą się do całości omawianego tematu. Przyznać należy, że jest to solidnie wykonane i przedstawione książki i opracowania, mogłyby każdemu pomóc w nakreśleniu omawianych spraw.

W pierwszym rozdziale autorka przedstawiła ogólną charakterystykę prasy wychodzącej w Krakowie, ze szczególnym omówieniem dziejów „Czasu”. Pierwsza część rozdziału jest zgrabnie napisana, jest solidnym kompendium wiedzy, choć jak wszystkie tego rodzaju omówienia bardzo skrótowa. Czy nie warto by choć kilka zdań poświęcić prasie ukazującej się w innych miastach Galicji, przede wszystkim w jej stolicy, we Lwowie? Druga część rozdziału, czyli zarys dziejów „Czasu” nie jest już tak dobrze skonstruowana. Autorka starała się omówić początki czasopisma poprzez życiorysy jego założycieli i pierwszych

redaktorów. Zabrakło tutaj odniesień do ówczesnej sytuacji, tak w Krakowie, jak i w Galicji. Późniejsze dzieje też omawiano głównie wymieniając sylwetki i biogramy osób związanych z gazetą, często niestety też powtarzając niektóre informacje.

W rozdziale drugim starano się omówić jak przedstawiano w „Czasie” obchody wybranych, głównych świąt religijnych i związanych z nimi zwyczajów. W rozdziale trzecim przedstawiono jak na łamach „Czasie” relacjonowano uroczystości patriotyczne w Krakowie. Spośród wielu z nich, wybrano do omówienia: ponowny pochówek zwłok króla Kazimierza Wielkiego, przeniesienie zwłok Adama Mickiewicza na Wawel, obchody jubileuszowe Józefa Ignacego Kraszewskiego, otwarcie krypty zasłużonych w kościele na Skałce, a także dwie rocznice patriotyczne: 200-lecia Odsieczy Wiedeńskiej i 500-lecia bitwy pod Grunwaldem. Każda z tych uroczystości mogłaby posłużyć za podstawę osobnej pracy, złączone razem dały efekt skrótowości i niewyczerpującego ich skomentowania i analizy. Autorka dobrze wykorzystała wydaną w 2006 r. pracę B. Wilk, *Uroczystości patriotyczno-religijne w Krakowie w dobie autonomii galicyjskiej (1860-1917)*, ale niestety całkowicie pominęła literaturę poświęconą pochówkom wielkich Polaków, przede wszystkim Adama Mickiewicza. Myślę tutaj o pracach S. Rośka, *Zwłoki Mickiewicza. Próba nekrografii poety*, Gdańsk 1997 i tegoż *Mickiewicz (po śmierci). Studia i szkice nekrograficzne*, Gdańsk 2013. Żałować należy, że autorka pominęła w pracy dzieje pomnika Adama Mickiewicza na krakowskim Rynku, który wszak można powiązać z uroczystościami na Wawelu.

Ostatni czwarty rozdział dotyczy wybranych wystaw, omówieniu spektakli teatralnych, ale też otwarcia nowego Teatru Miejskiego i towarzyszącym im konfliktom. Uroczystości związane z życiem naukowym pokazano poprzez działalność instytucji: Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Akademii Umiejętności, Uniwersytetu Jagiellońskiego. Omówiono szczegółowiej jubileusz 500-lecia odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego, ponowny pochówek Jana Długosza na Skałce. Niestety przyjęta zasada omawiania wybranych wydarzeń, spowodowała, że niektóre z nich omówiono w kilku miejscach, a nie ma w pracy innych ważnych uroczystości, np. 400-lecia urodzin Mikołaja Kopernika. I muszę tutaj ponownie napisać, że każdy z tych tematów omówionych zwięźle i mimo wysiłków autorki pobieżnie, mógłby posłużyć za podstawę osobnej pracy.

Praca oparta została na kwerendzie roczników „Czasu” i analizie tekstów w nim znalezionych. Uzupełnieniem były nieliczne teksty z innych czasopism i wykorzystanie druków ulotnych. W bibliografii wydzielono jako osobną kategorię „Księgi pamiątkowe”, choć wydaje się, że powinny one być potraktowane w kategorii źródeł drukowanych. Brakuje w niej, obok

już wymienionych książek, jeszcze m.in. K. Grzybowski, *Galicja 1848-1914. Historia ustroju politycznego na tle historii ustroju Austrii*, Wrocław 1959, A. Dziadzio, *Cenzura prasy w Austrii (1862–1914). Studium prawno-historyczne*, Kraków 2012; W. Wysocki, A. Żak, *Biskup Władysław Bandurski*, Kraków 1997, M. Francić, *Kraków. Kalendarz dziejów od prawieków do wybuchu I wojny światowej*, Kraków 1998, R. Węgrzyniak, *Encyklopedia „Wesela”*, Kraków 2001, J. Adamczewski, *Krakowskie rody*, Kraków 1994 czy L. Paszkowski, *Polacy w Australii i Oceanii 1790-1940*, Toruń 2008.

Zabrakło w pracy próby poszukiwań archiwalnych, np. w aktach przechowywanych w Archiwum Narodowym w Krakowie. Dziwi zapis bibliograficzny numerów „Czasu”. Przyjęto przecież, że wymienia się roczniki, a nie poszczególne numery, np. „Czas”. R. 1: 1848 - R. 67: 1914. Podobnie powinno się w bibliografii podać tylko tomy *Polskiego Słownika Biograficznego*, a nie poszczególne biogramy. Ta sama uwaga dotyczy haseł zaczerpniętych z *Małej Encyklopedii Krakowa* czy *Encyklopedii Krakowa*. Autorka w pracy wykorzystała pierwsze jej wydanie, a wszak miała już do dyspozycji nowe, poszerzone 2-tomowe jej II wydanie (Kraków 2023). Nie wykorzystano w pracy książek: A. Bar, *Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących*, t.1-3, Kraków 1936-1938, *Słownik pseudonimów pisarzy polskich*, t. 1-5, Wrocław 1994-1998, które mogłyby pomóc w odszyfrowaniu autorów publikowanych artykułów.

Autorka starała się podawać biogramy większości wymienianych osób, często korzystając ze źródeł internetowych. Wydaje się, że pierwszym wyborem powinien zawsze być *Polski Słownik Biograficzny*, a następnie inne słowniki biograficzne, a na końcu źródła internetowe. Mimo starań autorki, nie udało się jej odtworzyć życiorysów osób, które jednak można znaleźć np. Karol Maszkowski, Leon Feintuch, Wilhelm Fenz, Józef Zapłatałski czy Stanisław Krakow, bp Cölestin Josef Ganglbauer, kard. Lodovico Jacobini. Czy potrzebne jest podawanie tytułu biogramów osób, które często nie odgrywają wielkiej roli w pracy? Może zrobić aneks na końcu pracy i tam zebrać te biogramy? Może przygotować indeks adnotowany do pracy? A może we wstępie podać główne źródła, które wykorzystano przy budowie biogramów i później już przy nich ich nie wymieniać?

Rozdziały, które są oparte na artykułach z „Czasu” to najczęściej nie analiza zebranych materiałów, ale udane ich przedstawienie i omówienie. Autorce udaje się najczęściej sprawnie streścić przeczytane teksty, choć czasami język źródła wkracza w narrację doktorantki, np. wymieniając przy osobach tytuły zaczerpnięte z relacji. Zdarzają się w pracy powtórzenia omawianych już kwestii. Niestety za pełną analizę zebranych materiałów trudno uznać

kilkunastozdaniowe ich podsumowanie na końcu podrozdziałów i rozdziałów. Problemem jest zapis niektórych nazwisk historycznych. Zgodnie z reformą ortografii języka polskiego z 1936 r. zachowano pisownię historycznych rodów, a więc Zamoyski a nie Zamojski! I jeszcze raz recenzent musi powtórzyć, że zakres pracy jest za obszerny na pełne opisanie tak sformułowanego tematu.

Kilka uwag szczegółowych:

s. 167 historyk i literat Marian Dubiecki, swego pierwszego imienia Karol nie używał

s. 167 z kolei Ignacy Jan Paderewski używał obu imion

s. 184-185 całkowicie błędnie opisano Muzeum Czartoryskich w Krakowie! Zbiory przewieziono przede wszystkim z Paryża i Sieniawy. W 1876 zbiory mieściły się tylko w zakupionym dawnym Arsenale Miejskim

s. 185 zbiory Emeryka Hutten-Czapskiego, rodzina zmarłego przekazała w 1903 r. najpierw m. Krakowowi, a miasto przekazało je do Muzeum Narodowego.

s. 208 Feliks Mendelssohn, nie używał imienia Jakob

s. 220 Maria z Ożegalskich Mieroszewska żona Jana Mieroszewskiego

s. 230 Klausenburg, a na s. 233 Koloszwär. To ta sama miejscowość: niem. Klausenburg, węg. Kolozsvár, rum. Cluj.

W tekście są liczne literówki, powtórzenia, anachronizmy cytowane za źródłem. Potrzebna jest tutaj solidniejsza korekta językowa. W pracy należy docenić podjęty trud doktorantki, solidnie przeprowadzoną kwerendę źródła. Niektóre partie pracy są dobrze skonstruowane i pokazują dobry warsztat, przygotowanie do prowadzenia badań naukowych. Rozdziały oparte na zebranych tekstach z „Czasu” to sumiennie wykonana kwerenda, zgodnie z przyjętymi założeniami. Niestety muszę powtórzyć, że brakuje mi tutaj dogłębnej ich analizy.

Autorka we wstępie zastrzega się, że „celem pracy jest przedstawienie wybranych aspektów życia kulturalnego Krakowa” (s. 9). Może więc i tytuł rozprawy powinien brzmieć inaczej? Omówienie całości życia kulturalnego (według autorki to nauka, sztuka, literatura i teatr), ale i życie religijne, wydaje się zadaniem karkołomnym i raczej nie mogącym przynieść satysfakcji. Trudno tą działalność oderwać od politycznego zaangażowania i oceny działań podejmowanych wówczas, które wpływały na opisywane wydarzenia. Brakuje mi często osadzenia opisywanych wydarzeń w kontekście bieżącej polityki, choć przyznać należy, że autorka próbowała to czynić. Wydaje się, że zawężenie tematu i wybranie tylko jednego z

aspektów życia kulturalnego byłoby zdecydowanie lepszym rozwiązaniem i dałoby autorce możliwość swobodniejszego, głębszego i bardziej atrakcyjnego pokazania tego fenomenu.

Mimo wskazanych mankamentów pracy, pewnych niespójności narracji, wydaje się, że autorka pokazała, choć wyrywkowo i często pobieżnie, atrakcyjność Krakowa w sferze kultury, nauki, życia religijnego w okresie autonomicznym Galicji. Oceniając pracę jako całość stwierdzić należy, że spełnia ona wymogi stawiane pracom doktorskim.

Wnioskuje o uznaniu jej jako podstawy do dalszego procedowania w postępowaniu doktorskim mgr Joanny Adamczyk.